

# Renata Szczepanik

---

## Zastosowanie techniki wywiadu narracyjnego w badaniach więźniów

---

Resocjalizacja Polska (Polish Journal of Social Rehabilitation) 3, 89-105

---

2012

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Renata Szczepanik\*

## Zastosowanie techniki wywiadu narracyjnego w badaniach więźniów

### Wprowadzenie

Obecnie w naukach społecznych w Polsce popularne stają się badania określane mianem „jakościowych”. Jednocześnie w dyskursie metodologicznym zaznaczają się spory oraz ujawniają dylematy im towarzyszące.

W badaniach pedagogicznych wskazuje się na szczególną użyteczność „podejścia jakościowego” ze względu na kształtujący charakter relacji wychowawczych. Ich nadrzędną cechą jest „niezwykłość doświadczenia, pozwalającego na przyswojenie (lub nie) kierowanego w ich ramach przekazu [...] chcąc poznać realność wychowania, należy próbować rekonstruować owe doświadczenia uczestniczących w nim osób (bez ograniczania ich do doświadczeń uświadamianych)”<sup>1</sup>. Punktem wyjścia dla dyskusji nad badaniami tego typu jest założenie, że „każde poznanie nie jest bezpośrednim odwzorowaniem fragmentu rzeczywistości, lecz jego interpretacją, określonym, ujęciem, przesłaniającym jednocześnie inne możliwe ujęcia”<sup>2</sup>. Interesująco pisze o tym Krzysztof Konarzewski: „Niektórzy pod wpływem postmodernizmu mówią wprost, że nauka to przedsięwzięcie retoryczne, a kult bezstronności badawczej to tylko nieudolna próba zamaskowania tej prawdy. Wytworem badania mają być symulakra (kopie nie mające oryginałów) pozbawione epistemologicznego oparcia. Natomiast „badacz ilościowy” ucieka w mechaniczną procedurę, by zabezpieczyć swoje wnioski przed wpływem własnych wartości i wartości badanych osób”<sup>3</sup>.

---

\* Dr Renata Szczepanik, Wydział Nauk o Wychowaniu, Uniwersytet Łódzki.

<sup>1</sup> D. Urbaniak-Zajac. *Rzeczywistość pedagogiczna a sposoby jej poznawania – perspektywa interpretacyjna*. W: K. Rubacha (red.), *Konceptualizacja przedmiotu badań pedagogiki*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2008, s. 193; por. J. Piekarski. *Warunki uczestnictwa społecznego – uwagi o przedmiocie pedagogiki społecznej*. W: Tamże.

<sup>2</sup> D. Urbaniak-Zajac. *Rzeczywistość pedagogiczna...*, dz. cyt., s. 191.

<sup>3</sup> K. Konarzewski (2000). *Jak uprawiać badania oświatowe-metodologia praktyczna*. Warszawa, WSiP, s. 25. Rozważaniom na temat specyfiki (w tym ograniczeń) poszczególnych podejść metodologicznych poświęca rozdział pt. „Badania ilościowe i jakościowe”.

Najwięcej krytyki w odniesieniu do badań jakościowych budzi problematyka „rangi” naukowej, rozumianej w tym przypadku jako możliwość (lub jej brak) uogólniania wyników badań. Specyfika uzyskanego materiału oraz jego ujęcia „jakościowego” nie pozwala (i nie to jest jej celem) na dokonywanie uogólnień.

Najczęściej wymienia się trzy paradygmaty teoretyczno-metodologiczne badań jakościowych, które jednocześnie się uzupełniają i często łączą. Jednym z nich jest **symboliczny interakcjonizm**, który najprościej można ująć jako badanie subiektywnych znaczeń, jakie uczestnicy badań nadają rzeczywistości oraz sposobów, w jaki ją rekonstruują. Przedmiot badania interakcji ludzkich mieści się z kolei w **etnometodologii**. Zaś w paradygmat tzw. **modeli kulturowych** wpisują się badania głębokich struktur tekstu (obiektywna hermeneutyka).

Wspólną cechą wszystkich „podejść” do badań jakościowych – prócz założeń ontologicznych, jest odkrywanie „tego, co ukryte, pomijane, niezauważane [...] dążenie do budowania nowej przedmiotowej teorii”<sup>4</sup>. Dlatego też podstawowym warunkiem towarzyszącym wszystkim etapom tych badań jest otwartość, która odnosi się zarówno do zbierania materiału badawczego, doboru próby badawczej oraz postawy badacza wobec poznawanej rzeczywistości. W badaniach jakościowych rezygnuje się ze standaryzacji. Preferowanymi sposobami poznawania badanego świata społecznego jest wywoływanie swobodnych wypowiedzi uczestników badań i/lub obserwacja uczestnicząca. Otwartość w doborze próby badawczej nie wyraża się na przypadkowości wyboru uczestników, ale w dążeniu do osiągnięcia teoretycznego nasycenia kategorii ujawnianych w procesie analizy pozyskiwanego materiału badawczego. W końcu zaś otwartości badacza towarzyszyć winna elastyczność w procesie formułowania pytań badawczych i postawa wyrażająca się jednoczesnym „po-dążaniem i rezygnacją” z hipotez<sup>5</sup>.

Powyżej zarysowane problemy stanowią kontekst dla miejsca i znaczenia **wywiadu narracyjnego, jako techniki metod jakościowych** i możliwości jej wykorzystania w badaniach więźniów. Reguły metodyczne prowadzenia wywiadów narracyjnych wpisują się w metodę biograficzną Fritza Schütze<sup>6</sup>. Celem artykułu jest ukazanie właściwości tego sposobu gromadzenia danych oraz warunków, jakie trzeba spełnić, a także towarzyszących im trudności i ograniczeń tkwiących w specyficznym terenie badań, jakim jest więzienie i właściwości osób badanych.

---

<sup>4</sup> D. Urbaniak-Zajęc. *Rzeczywistość pedagogiczna...*, dz. cyt., s. 195.

<sup>5</sup> Por. K.T. Koncecki. *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*. PWN, Warszawa 2000; D. Urbaniak-Zajęc. *Rzeczywistość pedagogiczna...*, dz. cyt.; J. Lofland i in. *Analiza układów społecznych. Przewodnik metodologiczny po badaniach jakościowych*. Scholar, Warszawa 2009; D. Silverman. *Prowadzenie badań jakościowych*, PWN, Warszawa 2009; K. Rubacha. *Metodologia badań nad edukacją*. WSiP, Warszawa 2008 (i inne wyd.).

<sup>6</sup> Szerzej m.in.: A. Rokuszewska-Pawełek. *Miejsce biografii w socjologii interpretatywnej. Program socjologii biografistycznej Fritza Schütze*. ASK 1996, nr 1; Kaźmierska K. *Wywiad narracyjny – technika i pojęcia analityczne*. W: M. Czyżewski, A. Piotrowski, A. Rokuszewska-Pawełek (red.). *Biografia a tożsamość narodo-wa*, Wyd. UŁ, Łódź 1996; K. Kaźmierska. *Wywiad narracyjny jako jedna z metod w badaniach biograficznych*. „Przegląd Socjologiczny” 2004, t. 53/1.

## Tradycje badań jakościowych nad przestępczością – zarys problematyki

Niewątpliwie tradycja badań jakościowych nad problematyką przestępczości ma swój początek w latach 30. XX wieku. Największy wpływ w tym zakresie miała socjologiczna Szkoła Chicago. Znaczna część przedstawicieli tego nurtu bezpośrednio angażowała się w rozwiązywanie problemów społecznych, które jednocześnie stanowiły przedmiot ich zainteresowania naukowego. Jak wiadomo, w ramach szkoły chicagowskiej powstało wiele prac związanych z problemami miasta, a zwłaszcza jego „ciemnych” elementów życia społecznego, jak przestępczość, bezdomność itp. W tradycję tę silnie wpisywał się między innymi Clifford R. Shaw, a jego książka poświęcona problematyce „pospolitych” zachowań przestępczych pt. *The Jack-Roller: A Delinquent Boy's Own Story*<sup>7</sup> stanowiła ważny obszar analiz socjologicznych i kryminologicznych przez kolejne dziesiątki lat i dała solidne podstawy dla rozwoju współczesnej kryminologii. Autobiografie młodych przestępców (doświadczenia, wpływy, postawy, wartości) prezentowane przez Showa (i jego kontynuatorów) dały przede wszystkim początek analizom i próbom wyjaśnienia wzorów zachowań przestępczych i mechanizmów (indywidualnych i społecznych) rządzących przestępczością<sup>8</sup>. Była to jedna z pierwszych pozycji naukowych utrzymanych w nurcie biograficznym (*life story*), która zapoczątkowała serię publikacji naukowych poświęconych problematyce przestępczości – zwłaszcza nieletnich i młodych przestępców oraz gangów w wielkim mieście<sup>9</sup>. „Narracje” przestępców z lat 30. stanowiły dla badaczy materiał rzucający światło na zbrodnie i jej przyczyny, a także prawno-społeczny system przeciwdziałania przestępczości (w kontekście jego nieskuteczności).

Warto wspomnieć, iż w dorobek „kryminologii narratywnej” wpisuje się również polskie opracowanie z lat 30. autorstwa Urke-Nachalnika. Jego materiały autobiograficzne odkrył Stanisław Kowalski, który „badał zainteresowania oświatowe więźniów”<sup>10</sup>. Za namową Floriana Znanickiego dokonał opracowania i opublikowania zdobytych materiałów. Ostateczny rezultat współpracy Urke-Nachalnika i Kowalskiego – *Życiorys własny przestępcy* zyskał bardzo pozytywną opinię Znanickiego i za jego sprawą stał się lekturą akademicką.

---

<sup>7</sup> Po raz pierwszy została opublikowana w 1930 roku. Wydanie z lat 60. zawiera niezwykle interesujące wprowadzenie autorstwa Howarda S. Beckera: C. Shaw. *The Jack-Roller: A Delinquent Boy's Own Story*. University of Chicago Press, Ltd., London 1966.

<sup>8</sup> K. Hayward i in. (red.). *Fifty Key Thinkers in Criminology*. Routledge, London–New York 2010.

<sup>9</sup> C.R. Shaw. *The Natural History of Delinquent Career*. University of Chicago Press, Chicago 1931; tenże, *Brothers in Crime*. University of Chicago Press, Chicago 1936; C. Conwell, E. Sutherland. *The Professional Thieves*, University of Chicago Press, Chicago 1937; C.R. Shaw, H.D. McKay. *Juvenile Delinquency and Urban Areas*. University of Chicago Press, Illinois, Chicago 1942.

<sup>10</sup> S. Kowalski, *Wstęp*. W: Urke-Nachalnik, *Życiorys własny przestępcy...*, s. IX.

Icek Boruch Farbarowicz, bo tak naprawdę nazywał się Urke-Nachalnik, pochodził z bogatej, cieszącej się uznaniem społecznym, żydowskiej rodziny. W autobiograficznych materiałach znaleźć można opis drogi, która doprowadziła go do więzienia. Stał się „zawodowym” złodziejem, mającym ugruntowaną pozycję w przedwojennym świecie przestępczym. W czasie kolejnych pobytów w więzieniach odkrył w sobie pasję literacką, czemu dał wyraz w licznych publikacjach w okresie międzywojnia. W przedmowie do pierwszego wydania najsłynniejszej pozycji Nachalnika, pt. *Życiorys własny przestępcy*<sup>11</sup> znaleźć można trafny opis materiałów: „Tłem przeżyć autora jest bagnisty teren melin złodziejskich, szynków i domów publicznych, w których grzęźnie słaby charakter, i ciemna, ponura cela więzień rosyjskich i pruskich będąca – jak sam pisze – «matką zbrodni». Autor jest recydywistą, który nigdy długo na wolności nie popasał i nie umiał nadać swojemu życiu innego kursu [...] według własnego przekonania «urodził się na złodzieja». Ale uważny czytelnik znajdzie w «Życiorysie» mnóstwo szczegółów, przemawiających za tem, że także otoczenie, w którym żył, wpłynęło na jego wykołowanie moralne»<sup>12</sup>.

Od końca drugiej wojny światowej do połowy lat 60. dał się zauważyć spadek zainteresowania metodami biograficznymi. Obecnie przeżywają one swój renesans zapoczątkowany pojawieniem się w socjologii nowych teorii (o których wspomniałam we wprowadzeniu) – etnometodologii, fenomenologii i symbolicznego interakcjonizmu. Wspólnym mianownikiem tych stanowisk teoretyczno-metodologicznych jest traktowanie jednostki jako „działającego podmiotu”, zaś rzeczywistości społecznej jako rezultatu dokonywanej przez nią (re)konstrukcji<sup>13</sup>.

Oczywiście sięganie po materiały autobiograficzne przestępców, ich narracje znajduje zarówno swoich zwolenników, jak i przeciwników. Mimo krytycznych opinii dotyczących niektórych aspektów metodologicznych, współcześnie naukowcy są zgodni co do wartości prowadzenia badań jakościowych nad zjawiskiem przestępczości – z wykorzystaniem zarówno obserwacji, jak i materiałów autobiograficznych, w końcu zaś „wywołanych” narracji lub wypowiedzi uzyskanych techniką innego rodzaju wywiadu<sup>14</sup>. Fabuła opowieści biograficznych pozwala odpowiedzieć nie tylko na pytanie: „w jaki sposób?”, ale również: „dlaczego?”. Pytania, na które szuka się odpowiedzi dzięki tym procedurom zbierania danych mogą być następujące: Jak przestępcy konstruują świat? Jakie znaczenie nadają określonym wydarzeniom? Jak (auto)definiują siebie?

---

<sup>11</sup> Urke-Nachalnik. *Życiorys własny przestępcy*. Wyd. Towarzystwa Patronat, Warszawa 1930.

<sup>12</sup> S. Błachowski. *Przedmowa*. W: tamże.

<sup>13</sup> H. Blumer. *Symbolic interactionism: Perspective and methods*. Prentice – Hall, New York 1969; A.L. Strauss. *Mirrors and masks*. CA: Sociology Press, Mill Valley 1969; P.P. Berger. *Invitation to sociology: A humanistic perspective*. Doubleday, Garden City, New York 1963; P.L. Berger, T. Luckman. *The social construction of reality: A treatise in the sociology of knowledge*. Anchor Books, Garden City New York 1966; A. Schutz. *On phenomenology and social relations: Selected writing*, University of Chicago Press, Chicago 1970.

<sup>14</sup> L. Presser. *The narratives of offenders*. „Theoretical Criminology” 2009, Vol. 13(2).

W osiągnięcia tzw. „kryminologii narratywnej” wpisuje się przede wszystkim pogłębienie wiedzy na temat etiologii przestępczości. Ponadto możliwe jest poznanie (treści) technik neutralizacji zachowań dewiacyjnych oraz rodzajów błędów poznawczych osób przestępczych, sposobu, w jaki interpretują wydarzenia (oraz znaczeń, jakie im nadają), w końcu zaś prześledzenie procesu kształtowania się i „nabywania” tożsamości przestępczej. Do osiągnięć „kryminologii narratywnej” zalicza się również wiedzę na temat „oporności” dewiantów wobec instytucji kontroli (formalnej i nieformalnej)<sup>15</sup>. Warto wspomnieć, że szczególne znaczenie przypisuje się badaniom jakościowym poświęconym problematyce przestępczości kobiet. Badania trajektorii życiowych przestępczyni wpisują się w rozwój kryminologii feministycznej<sup>16</sup>.

### Wywiad narracyjny jako technika badań – wprowadzenie w problematykę

Można powiedzieć, że narracje, to specjalny sposób komunikowania, w którym nadawca konstruuje własną tożsamość. Są to opowiadania, za pomocą których jednostka przekazuje swoją wiedzę na temat świata i przedstawia sposób, w jaki go rozumie. Przedmiotem wywiadu narracyjnego są historie życia, najczęściej w kontekście określonych problemów (jak na przykład karier zawodowych, doświadczeń wojennych itp.). Kaja Kaźmierska podkreśla słusznie, że istotą wywiadu narracyjnego, jest „otrzymanie opowieści o życiu, nie będącej sumą odpowiedzi na stawiane pytania, lecz spontaniczną narracją, niezakłóconą interwencją badacza”<sup>17</sup>. W rezultacie badacz otrzymuje zwartą, niekiedy kilkugodzinną opowieść narracyjną, którą utrwała i nagrywa, a następnie dokonuje jej transkrypcji.

Zarówno badacz, jak i badany odgrywają określone role. W centrum uwagi znajduje się osoba badana. W „terminologii” wywiadu narracyjnego zyskuje ona miano narratora (nie respondenta), zaś przeprowadzający wywiad (badacz) jest głównie słuchaczem i jego rola w konstruowaniu kierunku oraz rodzaju podejmowanych zagadnień jest ograniczona.

Należy podkreślić, że nie wszystkie wywołane przez badacza opowieści są narracjami. „Narracjami są tylko te spośród nich, które mają wyraźnie zaznaczony, w historycznym czasie, początek, po czym następuje opis rozwoju pewnych zdarzeń w jakiś sposób z sobą powiązanych, a opowieść ma czasowo wyraźnie przez opowiadającego zaznaczony

---

<sup>15</sup> D. Matza, G.M. Sykes. *Juvenile Delinquency and Subterranean Values*. „American Sociological Review” 1961, 26(5); D. Matza. *Delinquency and Drift*. Wiley, New York 1964; J. McKendry. *“I’m Very Careful about That”: Narrative and Agency of Men in Prison*. „Discourse and Society” 2006, 17(4); L. Presser. Dz. cyt.

<sup>16</sup> M. Chesney-Lind, L. Pasko. *The Female Offender: Girls, Women, and Crime*. CA: SAGE, Los Angeles 2004; C. Kruttschnitt, K. Carbone-Lopez. Moving beyond the Stereotypes: Women’s Subjective Accounts of Their Violent Crime, „Criminology” 2006, 44(2).

<sup>17</sup> K. Kaźmierska. *Wywiad narracyjny jako jedna z metod w badaniach biograficznych*. „Przegląd Socjologiczny” 2004, t. 53/1, s. 74.

koniec<sup>18</sup>. Aby uzyskać jakościowo dobry wywiad narracyjny należy przestrzegać ścisłych zaleceń, a także posiadać określone umiejętności.

Kaja Kaźmierska<sup>19</sup> wskazuje na pięć etapów prowadzenia wywiadu narracyjnego: **faza rozpoczęcia wywiadu, stymulacji do opowiadania, narracji, pytań i zakończenia wywiadu.**

Przede wszystkim należy stworzyć odpowiednie warunki dla przeprowadzania wywiadu. Jeśli bowiem przedmiotem narracji są doświadczenia biograficzne, to towarzyszą im osobiste, często nawet intymne informacje oraz artykułowane są przeżywane emocje i osobiste refleksje. Miejsca dla takich opowieści powinny cechować się określoną scenerią i warunkami sprzyjającymi prywatności. Opowieść nie powinna być zakłócana przez czynniki zewnętrzne (np. hałas, obecność innych osób).

Rozpoczęcie wywiadu musi być poprzedzone nie tylko zapewnieniem o anonimowości pozyskanych danych, lecz również określeniem celu oraz zamiarów wykorzystania pozyskanego materiału. Zanim wywiad zacznie być przeprowadzony należy jasno określić reguły jego przebiegu – określić role jego uczestników oraz stworzyć klimat ułatwiający „otwarcie się” narratora. Relacja badacz-badany w wywiadzie narracyjnym wyraźnie się zaciiera na rzecz innego rodzaju interakcji. Relacja ta ma charakter partnerski. Badacz przyjmuje rolę osoby zainteresowanej opowieścią narratora bez względu na strukturę oraz dobór zagadnień, ich kolejność itp. Zdarza się, że oczekujący „tradycyjnych” relacji towarzyszących badaniom naukowym uczestnicy badań mają problem z podjęciem narracji. Nie wiedzą jak ją rozpocząć oraz odczuwają barierę powodowaną brakiem pytań. Często o nie proszą, wahają się oraz szukają potwierdzenia dla wypowiedzianych zdań. Dlatego też pewnym ułatwieniem może być podjęcie przez osobę prowadzącą wywiad dłuższej wypowiedzi na swój temat, mającej charakter osobisty i nieformalny (przedstawienie się, uzasadnienie zainteresowania życiem narratora, prezentacja swoich dotychczasowych pól aktywności naukowych itp.). Szczególnie w przebiegu wywiadu narracyjnego badacz musi stosować się do społecznych standardów interakcyjnych, które wymagają od partnerów rozmowy naprzemiennego nadawania i odbierania komunikatów oraz znaczeń. Jeśli badaczowi zależy na poznaniu prywatnych, czasami wręcz intymnych przeżyć, sam często musi zainicjować proces ich ujawniania poprzez odniesienie się do własnych doświadczeń. Aby uniknąć wrażenia „ciągnięcia za język”, wychodzi niejednokrotnie od opisu własnych przeżyć biograficznych, by skłonić rozmówcę do porównań werbalizowanych publicznie. Postępuje wtedy w myśl reguły wzajemności, licząc na wymianę informacji i wzrastającą otwartość w kontakcie z badanym<sup>20</sup>.

<sup>18</sup> K.T. Konecki. *Studia...*, dz. cyt., s. 180.

<sup>19</sup> K. Kaźmierska, *Wywiad narracyjny jako jedna z metod...*, dz. cyt.

<sup>20</sup> P. Chomczyński. *Wybrane problemy etyczne w badaniach. Obserwacja uczestnicząca ukryta*, „Qualitative Sociology Review” 2006, t. 2, nr 1, dostęp online: [http://www.qualitativesociologyreview.org/PL/archive\\_pl.php](http://www.qualitativesociologyreview.org/PL/archive_pl.php)

Każmierska zwraca uwagę na konieczność zdobycia zaufania narratora oraz stworzenie takiego klimatu, który będzie sprawiał wrażenie prowadzenia „zwykłej rozmowy”<sup>21</sup>. Ilustracją sytuacji, w której narrator nie postrzega okoliczności wywiadu w kategorii „przesłuchania” lub badania naukowego, a jedynie sprowadza ją właśnie do takiej formy, o jakiej mówi Każmierska, jest fragment następującej narracji: „coraz częściej mnie taka myśl nachodzi wie pani, że... boję się tego, że nie zdążę wyjść na wolność, że nie zdążę porozmawiać z nią [...] i w ogóle, nie wiem dlaczego takie myśli mnie nachodzą. Że nie będę miał takiej okazji, tak jak w tej chwili z panią rozmawiam, porozmawiać z nią na wolności. O tym czy o tamtych, nie? Wie pani”<sup>22</sup>.

Warto podkreślić, że niezwykle ważne jest zaznaczenie zakresu zainteresowań badacza<sup>23</sup>. Z punktu widzenia jakości wywiadu interesujące są tylko osobiste doświadczenia i opowieści o życiu narratora. Nie jest narracją opowiadanie, którego przedmiotem są opinie, a narrator sytuuje się jedynie w roli reprezentanta określonej grupy społecznej.

Kolejny trudny moment towarzyszy sytuacji, gdy włączony zostaje dyktafon. Utrwalenie przebiegu wywiadu narracyjnego jest warunkiem zasadniczym i nie może podlegać negocjacji. Narrator musi mieć tego świadomość i wyrazić na nagraniu wyraźną zgodę.

Metodolodzy podkreślają, że wiele problemów wynika z nieumiejętności aktywnego słuchania przez osobę prowadzącą wywiad. Potwierdzenie aktywności „słuchania” jest ważne, jednakże z drugiej strony należy wystrzegać się zbyt wyraźnych komunikatów niewerbalnych (czy werbalnych) ze strony „badacza”, ponieważ mogą one zakłócić przebieg narracji. Największą umiejętnością w tym zakresie jest wycofanie się słuchającego na drugi plan i oddanie przestrzeni narratorowi, przy jednoczesnym dyskretnym komunikowaniu zainteresowania wysłuchiwaną opowieścią. Bezwzględnie należy unikać komentarzy, a we właściwej fazie trwania opowieści należy unikać jakichkolwiek pytań nawet w sytuacji, gdy dany problem (wyrażenie itp.) będzie dla słuchającego niezrozumiałe bądź niedosłyszane. Komunikaty stosowane przez słuchającego na tym etapie ograniczać się powinny do powściągliwej „mowy ciała” (np. kiwanie głową) lub krótkich słów typu: „uhm”, „tak”. Na ostatnim etapie trwania wywiadu „badacz” musi odpowiednio zidentyfikować zbliżający się moment zakończenia właściwej, głównej narracji, tak, by móc zacząć zadawać tzw. pytania dodatkowe, które są związane z dotąd snutą opowieścią narratora. Zasadniczą częścią wywiadu jest więc ta, „na którą składa się spontaniczna (tj. uprzednio nieprzygotowana) i niezakłócona interwencjami badacza, opowieść o życiu”<sup>24</sup>. Dopiero po niej następuje czas zadawania pytań, dzięki którym można uzupełnić „informacje” pochodzące z wcześniej zaprezentowanej narracji. Są to też pytania teoretyczne, których zadaniem jest pozy-

<sup>21</sup> K. Każmierska, *Wywiad narracyjny jako jedna z metod...*, dz. cyt.

<sup>22</sup> Wszystkie fragmenty narracji pochodzą z badań własnych autorki artykułu realizowanych na przełomie 2011/2012 na terenie zakładów karnych.

<sup>23</sup> K. Każmierska, *Wywiad narracyjny jako jedna z metod...*, dz. cyt.

<sup>24</sup> Tamże, s. 75–76.



skanie opinii narratora, jego dodatkowych komentarzy, które są istotne z punktu widzenia problemów i wyłonionych wcześniej kategorii.

Niemniej ważny jest sposób zakończenia wywiadu. Jego formuła nie wpływa już na treść i jakoś pozyskanego materiału (narracji), ale osadzona jest w sferze związanej raczej z problemami etycznymi prowadzenia badań. Jest to moment, w którym badacz „normalizuje” sytuację wywiadu. Kaźmierska pisze o tym następująco: „z punktu widzenia zawartego w idei wywiadu narracyjnego, jego moralnego przesłania, jest to faza bardzo ważna. Kończąc spotkanie z osobą, która poświęciła swój czas i obdarzyła badacza zaufaniem, winien z kolei on poświęcić swój czas traktując narratora jako partnera w interakcji, a nie jedynie «maszynkę do opowiadania»”<sup>25</sup>.

Jak wynika z powyższych rozważań, prowadzenie wywiadu narracyjnego przebiega w sposób metodycznie kontrolowany oraz podlega określonym regułom począwszy od jego zorganizowania po zakończenie. Do głównych zadań „badacza” należy przejawianie empatii i zainteresowania, ale komunikowanego w bardzo ograniczony sposób tak, by nie zakłócić przebiegu narracji. „Badacz” musi posiadać określone umiejętności przede wszystkim w odpowiednim sytuowaniu się w relacji z narratorem (strategiczne wycofanie się) oraz takiego kontrolowania przebiegu narracji, by w odpowiednim czasie móc zadać pytania uszczegółowujące wcześniej wysłuchane wypowiedzi<sup>26</sup>.

Na zakończenie warto wspomnieć, że istnieje rodzaj doświadczeń oraz charakter „biografii”, które ułatwiają wywołanie i przebieg narracji lub utrudniają te procesy. Owa „podatność narracyjna” uwarunkowana jest charakterem tych przeżyć. Nie sprzyjają jej silne przejścia traumatyczne oraz aktywność nieakceptowana, znajdująca potępienie w oczach społeczeństwa<sup>27</sup>.

Innym czynnikiem wpływającym na przebieg narracji może być płeć, wiek lub rasa uczestników badań. Przyczyny i rezultaty „zniekształceń” opowieści badanych w związku z wyżej wymienionymi czynnikami analizuje Kathy Charmaz<sup>28</sup>. Jest to silnie związane z odgrywaniem płciowych ról społecznych (jeśli uczestnicy badań są innej płci), rezultatem uświadomionych lub nieświadomionych uprzedzeń i stereotypów itp. Dlatego Charmaz uważa, że owe statutowe atrybuty powinny być rozpatrywane w związku z tematem wywiadu i uwzględniane w jego organizacji.

---

<sup>25</sup> Tamże, s. 77.

<sup>26</sup> Zob. także A. Rokuszewska-Pawełek. *Miejsce biografii w socjologii interpretatywnej. Program socjologii biografistycznej Fritza Schützego*. ASK 1996, nr 1.

<sup>27</sup> K. Kaźmierska. *Konstruowanie narracji o doświadczeniu wojennej biografii. (Na przykładzie analizy narracji kresowych)*. W: M. Czyżewski, A. Piotrowski, A. Rokuszewska-Pawełek (red.). *Biografia a tożsamość narodowa*. Wyd. UŁ, Łódź 1996. Kaźmierska podaje jako przykład trudności w uzyskaniu narracji od byłych żołnierzy Wehrmachtu. Świadomi potępienia społecznego, jakie jest ich udziałem po działaniach wojennych sięgali po liczne techniki neutralizacji swoich doświadczeń i przebiegu życia oraz przemilczeń.

<sup>28</sup> K. Charmaz. *Teoria ugruntowana. Praktyczny przewodnik po analizie jakościowej*. PWN, Warszawa 2009.

## Prowadzenie wywiadów narracyjnych w warunkach więzienia

Prowadzeniu badań na terenie więzienia towarzyszy wiele trudności tkwiących w różnorodnych czynnikach. Można je podzielić na następujące grupy. Po pierwsze tkwią one w **organizacji jednostki penitencjarnej**. Do końca lat 80. więzienia były niemal niedostępnym, a na pewno hermetycznym terenem wiedzy społecznej. Prowadzenie jakichkolwiek badań naukowych – jeśli badacz uzyskał na nie zgodę – stanowiło duże wyzwanie. Swoje doświadczenia w tym zakresie opisuje Paweł Moczydłowski<sup>29</sup>, wskazując na szereg utrudnień, które były konsekwencją przede wszystkim negatywnych postaw funkcjonariuszy i określonego porządku formalnego panującego w więzieniu okresu PRL.

W latach 90. więzienia zaczęły „otwierać” się na współpracę ze społeczeństwem, również w kontekście udostępniania ternu badań. Jednakże więzienie jest instytucją totalną niezależnie od systemu polityczno-społecznego, w jakim funkcjonuje. Oznacza to w praktyce, że osoba z zewnątrz systemu „zakładowego” (np. badacz) wprowadza dezorganizację w sztywno realizowany i nasycony wysokim poziomem standaryzacji czynności, zachowań i relacji rytm życia więziennego. Z tego punktu widzenia prowadzenie badań w więzieniu nastręcza również samemu badaczowi wiele trudności – począwszy od poziomu organizacji badań (uzyskanie stosowanych zezwoleń), skończywszy na ich przebiegu. Na przykład w sytuacji prowadzenia badań kwestionariuszowych badacz nie ma pewności, w jakich warunkach przebiegało wypełnianie ankiet oraz kto je w rzeczywistości zapisywał<sup>30</sup>.

Jeśli projekt wymaga bezpośredniego kontaktu badacza z badanym pojawiają się dodatkowe trudności na poziomie zwykłej czynności doprowadzania więźnia do miejsca, gdzie odbywa się „badanie”. Zarówno więzień, jak i badacz (co jest całkiem zrozumiałe), nie mogą swobodnie i samodzielnie przemieszczać się po terenie zakładu karnego.

W drugiej grupie czynników utrudniających prowadzenie badań na terenie zakładu karnego mamy te, które związane są z **osobami badanymi** – niezależnie od tego czy są nimi funkcjonariusze Służby Więziennej, czy więźniowie. Oczywiście „osoba” badanych różnicuje rodzaj poszczególnych trudności, jednakże wspólnym ich mianownikiem jest nieufność i niechęć obu społeczności więziennych do ujawniania swoich doświadczeń i przeżyć. Jeśli chodzi o więźniów, to należy zwrócić uwagę na dwa problemy. Pierwszy dotyczy kondycji psychospołecznej i sprawności intelektualnych osób inkarcerowanych, a także ich właściwości osobowościowych i konsekwencji wynikających z przejawianego rodzaju i stopnia demoralizacji. Zagadnienie demoralizacji nie wymaga wyjaśnień ze względu na to w jakim zakresie i w jaki sposób może ono niekorzystnie rzutować na właściwości osoby

<sup>29</sup> P. Moczydłowski. *Drugie życie w instytucji totalnej*. IPSiR UW, Warszawa 1988; tenże. *O sposobach wglądu w sekrety stosunków międzyludzkich. Przypadek instytucji totalnych*. W: A. Sulek, K. Nowak, A. Wyka (red.). *Poza granicami socjologii ankietowej*. Instytut Socjologii UW-PTS, Warszawa 1989.

<sup>30</sup> P. Moczydłowski. *O sposobach wglądu w sekrety...*, dz. cyt.

badanej. Natomiast badacze zajmujący się negatywnymi następstwami odosobnienia społecznego nie są zgodni czy, i w jakim stopniu oraz zakresie, podleganie izolacji więziennej negatywnie wpływa na funkcjonowanie intelektualne i psychiczne osadzonych. Oczywiście sytuacja ta nie pozostaje dla jednostki obojętna, jednakże charakter oraz zasięg tych oddziaływań nie jest jednoznacznie oceniany. Dominują poglądy, w myśl których konsekwencją izolacji więziennej są głębokie zmiany psychiczne, jednakże znajdują one coraz szersze grono przeciwników<sup>31</sup>.

Prowadząc badania należy być świadomym wielu czynników tkwiących w osobach badanych (więźniach), które mogą zniekształcić uzyskane dane. Najpełniejszą ich listę podaje wspomniany wcześniej Moczydłowski<sup>32</sup>. Do najważniejszych zalicza on niski poziom intelektualny (zdecydowana większość więźniów to osoby, które ukończyły szkoły podstawowe, ewentualnie ponadgimnazjalne i cechuje ich funkcjonalny analfabetyzm). Więźniów charakteryzują ponadto inne negatywne cechy, jak: poważne defekty osobowości czy psychopatie zaznaczające się z natury zawyżoną samoakceptacją, skłonnościami do manipulowania i kłamstwa, nawet bez możliwości uzyskania realnej korzyści.

Ponadto prowadzenie badań wśród więźniów może powodować ich niepokój związany z rzeczywistym celem wykorzystania zdobytych informacji. Marek K. Kamiński<sup>33</sup> ilustruje to zjawisko następującymi słowami: „Socjolog przeprowadzający badania w polskim więzieniu jest zazwyczaj mylony z psychologiem więziennym. Więzień uważa zazwyczaj socjologa lub psychologa za przedstawicieli administracji więziennej. Każda odpowiedź na zadawane pytania jest podyktowana własnym interesem więźnia [...] Podstawowe założenie wywiadu kwestionariuszowego przyjmowane *implicitie* przez badaczy jest zatem w więzieniu często dramatycznie nieadekwatne: respondent nie jest jedynie beznamiętnym przekazywaczem swoich opinii czy preferencji. Wręcz przeciwnie, jest bardzo mocno zainteresowany odbiorem swoich odpowiedzi przez badacza, ma silną motywację do deformowania przekazywanych informacji, a także spędza dużo czasu dopracowując techniki oszustwa i fikcyjne odpowiedzi na potencjalne pytania [...] Środowisko więzienia broni się przed poznaniem”. Niewątpliwie w kontrolowaniu informacji przed badaczem dopomagają więźniowi techniki wypracowane przez subkulturę.

Ostatnia grupa czynników utrudniających realizację badań na terenie zakładu karnego wśród więźniów związana jest z **osobą badacza**. Problemy te wiążą się z bezkrytycznym zaufaniem do narzędzi lub stosowaniem metod badawczych nieadekwatnych ze względu na cechy badanej populacji czy miejsce badań. Badacze często nie są wolni od uprzedzeń

---

<sup>31</sup> Ciekawego przeglądu doniesień naukowych polemizujących ze stanowiskiem większości naukowców o negatywnym wpływie izolacji więziennej na psychikę człowieka, dokonała Elżbieta Janiszewska-Talago. *Wykonywanie kar długoterminowego pozbawienia wolności*, Instytut Badania Prawa Sądowego, Warszawa 1980.

<sup>32</sup> P. Moczydłowski. *Drugie życie w instytucji...*, dz. cyt.; tenże, *O sposobach wglądu w sekrety stosunków międzyludzkich...*, dz. cyt.

<sup>33</sup> M. Kamiński. *Gry więzienne. Tragikomiczny świat polskiego więzienia*. Oficyna Naukowa, Warszawa 2006, s. 22.

i stereotypów dotyczących przestępców. W tej grupie trudności znajdują się również te, które wiążą się z postawą badacza do instytucji więzienia (i więźniów) w ogóle. Egzemplifikacją tego problemu są wypowiedzi osób, które realizowały projekt artystyczny i badawczy na terenie jednego z warszawskich więzień: „Jest wiele stereotypów, obaw i ciekawości. Chodzenie do więzienia staje się ekscytującą wycieczką w głąb grzechów i sposobów ich karania przez społeczeństwo. Odwiedziny przez cały czas niebezpiecznie balansują między turystyką więzienną, niezdrową ciekawością a chęcią poznania mechanizmów łamania prawa [...] Wychodząc stamtąd, człowiek niesie do domu cząstkę grozy”<sup>34</sup>.

Zarysowane powyżej tylko w niewielkim stopniu problemy<sup>35</sup> każą sądzić, że badania prowadzone na terenie zakładu karnego mają wiele wad i towarzyszą im liczne dylematy bez względu na to czy są to techniki kwestionariuszowe, wywiady, czy prowadzone obserwacje. Ich rezultat bardzo często jest narażony na zniekształcenia wynikające ze specyfiki terenu badań oraz warunków, w jakich badanie się odbywa. Niektóre z nich wynikają z banalnej przyczyny – zdecydowana większość dorosłych przestępców to osoby niewykształcone, mające realne problemy z czytaniem ze zrozumieniem i pisanem oraz werbalizowaniem myśli. Ponadto istnieje ryzyko, że zebrane dane to celowo „wyprodukowane” przez więźnia informacje w celu otoczenia tajemnicą sposobów radzenia sobie z opresyjną codziennością życia w więzieniu. Niewątpliwie ważnym czynnikiem utrudniającym prowadzenie badań wśród przestępców (nie tylko więźniów) jest specyfika tego „świata społecznego”, gdzie jedną z najważniejszych wartości jest dążenie do nieujawniania informacji („nie kapować”). Z różnych względów jest więc to niezwykle hermetyczne i trudne do opisanego środowisko i to bez względu na rodzaj badań. Podobne problemy towarzyszą różnym podejściom metodologicznym. Ich autorzy wskazują na niezbędne „minimum sukcesu” w realizacji projektów badawczych na terenie więzienia, jakim jest zdobycie zaufania ze strony badanego<sup>36</sup>.

Badacza niezwiązanego ze środowiskiem więziennym spotykają dodatkowe utrudnienia natury organizacyjno-warsztatowej, które powinien wziąć pod uwagę planując badania w zakładzie karnym. Na przykład, w przypadku wywiadów nie do końca wiadomo, jak w ostateczności zareaguje na nagranie badany więzień. Może się zdarzyć, że w ostatniej chwili zmieni zdanie i powoła się na rozmaite artykuły prawne, które mają mu ewentualnie pomóc w postawieniu zarzutów, że badacz łamie jego prawa.

Ponadto trzeba się oswoić ze środowiskiem więziennym, ograniczeniami przestrzennymi, swoistą atmosferą, która może negatywnie rzutować na samopoczucie badacza. Jest to otoczenie z założenia nieprzyjazne, zamknięte, obwarowane sztywnością i zasadami, których należy bezwzględnie przestrzegać.

---

<sup>34</sup> S. Chutnik, M. Długosz. *Proszę wejść: więzienie: historie nieprawdziwe*. Wyd. Nowy Teatr, Warszawa 2012, s. 11.

<sup>35</sup> Szerzej na ten temat piszę w opracowaniu pt. *Prowadzenie badań naukowych w warunkach izolacji więziennej* (w druku).

<sup>36</sup> M.in. pisze o tym P. Moczydłowski. *Drugie życie więzienia*. Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1991; M. Kamiński. *Gry więzienne...*

W odniesieniu do prowadzenia wywiadów narracyjnych, wymagających bezpośredniego kontaktu badacza z badanym, najważniejszym utrudnieniem rzutującym na proces pozyskiwania danych jest niemożliwość nawiązania naturalnej i nieformalnej relacji. Atmosfera nacechowana jest nieufnością i rezerwą, a „badanie” przebiega obustronnie. W przypadku osoby badanej mniej lub bardziej świadomie zaznaczają się rozmaite zachowania o charakterze manipulacyjnym, których głównym celem jest gra nastawiona na wyczuwanie granic: pewności siebie badacza, jego zaangażowania i motywacji, uzyskiwania jakiejś korzyści (jeśli nie materialnej, to wstawienia się u dyrektora lub wychowawcy, bądź wystawienia jakiegoś certyfikatu, który włączyć by można później do teczki osobowej w celu udokumentowania dobrego zachowania nastawionego na przedterminowe zwolnienie itp.). Ponadto badany więzień odczuwa niepewność dotyczącą tego czy, i na ile, określone, zebrane i zbierane dane mogą być przez badacza wykorzystane w celach innych niż naukowe oraz czy, i na ile, rozmowa z badaczem nie będzie analizowana na przykład przez innych więźniów w kategoriach współpracy, konfidencji itp. Trudno więc o atmosferę sprzyjającą swobodnej i autentycznej narracji podczas prowadzenia wywiadu w warunkach więzienia.

Problemy towarzyszą wszystkim fazom przeprowadzania wywiadu narracyjnego. W fazie pierwszej badacz musi skierować wysiłki przede wszystkim na przełamanie stereotypowego odbioru „naukowca” i jego roli na terenie zakładu karnego. Więźniowie najczęściej są badani technikami kwestionariuszowymi pod kątem ich biografii związanej z przestępczością. Przyzwyczajeni do pytań na temat ich doświadczeń przestępczych, zwykle przedstawiają swój życiorys w utartych i stereotypowych ramach wyprodukowanych na potrzeby kontaktu z przedstawicielami wymiaru sprawiedliwości. Często trzeba odsłuchać tego „oficjalnego życiorysu” nacechowanego sloganami i regułkami, które są „recytowane” przed sądem penitencjarnym. Nawet jeśli badacz na wstępie zapewnia, że nie będzie narzucał pytań związanych z „karierą przestępczą”, badani sami podejmują ten temat, niejako wychodząc naprzeciw oczekiwaniom naukowca. Ilustracją mogą być następujące słowa badanego więźnia: „Miałem normalne dzieciństwo [...] no i pewnie chciałby pani wiedzieć jak doszło do tej do ... tej mojej historii kryminalnej yyy no to proszę mi zadawać pytania, co pani chciałaby wiedzieć”.

Z uwagi na specyficzne cechy towarzyszące prowadzeniu wywiadów narracyjnych, jak już wspomniałam wyżej, zasadniczym wydaje się doprowadzenie do sytuacji redefiniowania sytuacji badania, czyli stworzenie klimatu „zwykłej rozmowy”. Towarzyszy temu pełne niezrozumienie więźniów oraz przestają postrzegać sytuację badania jako „naukową”. Moje doświadczenia pokazują, że kiedy już zostanie przełamany klimat towarzyszący prowadzeniu tradycyjnych badań naukowych (mam na myśli ankiety czy wywiady standaryzowane) „badani” dość szybko wcielają się w rolę „rozmówcy”, a kolejno „narratora”. Uwagę zwraca to, że zanim to nastąpi, zadają wiele pytań dotyczących istoty badania oraz jego celu i trudno im zrozumieć, że „badacz” nie formułuje bezpośrednio pytań o ich przestępczość czy warunki środowiskowe (przyczyny). Po uzyskaniu odpowiednich zapewnień od badacza, zwiększa się ich poczucie bezpieczeństwa w konstruowaniu swojej opowieści, czego potwierdzeniem jest zmiana ułożenia ich pozycji ciała, tonu głosu itp.

Specyficzny klimat stworzony na potrzeby wywołania narracji bywa zakłócany przez czynniki, na które badacz nie ma wpływu, np. dostrzeżenie przez uczestnika badania akt więziennych („Proszę pani a co tu mam mówić o sobie. Wszystko jest tam yy w teczkach zapisane, to tam te akta co wychowawca tu pani przyniósł, tak? To pani sobie poczyta, tam się już mnie wy pytali i wszystko jest napisane o mnie [...] to co, ja mam mówić co chce? Mogę opowiadać co chce o swoim życiu? Yy od dzieciństwa pani chce? Ale to panią zainteresuje?”). Ponadto do czynników zakłócających prowadzenie wywiadu (wszystkich jego faz) zaliczyć trzeba te, które wynikają z warunków organizacyjnych instytucji więziennej (np. dzwoniący telefon w pomieszczeniu, w którym prowadzony jest wywiad lub przerywanie wywiadu regularnym pojawianiem się w drzwiach funkcjonariusza, co podyktowane jest między innymi wymogami bezpieczeństwa oraz sprawowania kontroli nad więźniem).

Najtrudniejsze jest osiągnięcie drugiej fazy wywiadu, czyli wywołanie pełnej, wartościowej narracji. Nie wszystkie osoby mają umiejętność snucia opowieści o swoim życiu. Zresztą, jak słusznie podkreśla Kaźmierska: „narracyjność to swoisty rodzaj podatności danych doświadczeń biograficznych na opowiadanie”<sup>37</sup>. Pomijając trudności związane z tym, że jej jakość oraz treść uwarunkowana jest charakterem tych przeżyć, to w odniesieniu do więźniów pojawia się problem polegający na tym, że wywołaniu narracji nie sprzyjają często silne przeżycia traumatyczne będące ich udziałem w dzieciństwie, a przede wszystkim ich dotychczasowa aktywność dewiacyjna znajdująca potępienie w oczach społeczeństwa. Osobnym problemem jest to, że wielu z nich pochodzi z ubogich kulturowo środowisk społecznych, ma problemy z artykułowaniem swoich myśli oraz przejawia niski poziom refleksji na temat swojego życia. Dużą trudnością jest także to, że nader często i chętnie sięgają po utarte – w ich przekonaniu bezpieczne – slogany i powiedzenia. Częstym zjawiskiem jest również to, że język jakim się posługują nacechowany jest „wpływaniami” instytucji, w których przebywali. Zwłaszcza ci więźniowie, którzy mają za sobą wieloletnie i wielokrotne uprzednie doświadczenie pobytów w placówkach terapeutycznych (uzależnień) formułują swoje opowieści z zastosowaniem elementów terminologii oraz sposobu porządkowania danych życiowych charakterystycznych dla diagnostyki i terapii. Przykładem mogą być następujące słowa: „Z rodziny pochodzę yy no... z rodziny patologicznej, no bo ta moja rodzina... yyy znaczy troszeczkę później, ale jak ja pamiętam no to y alkohol za kołnierz się nie wylewał. Akurat mama nie wylewała za kołnierz. Tata nie pił, no ale problemy były noo takie, że tej całej więzi emocjonalnej nie było, prawda?... mama miała ...y...innego... faceta. Rozstawali się, schodzili no i... nie wiem no jak to powiedzieć no...i tak czy to zwać na rodzinę?”<sup>38</sup>.

W trzeciej fazie trwania wywiadu narracyjnego pojawiają się pytania ze strony badacza, których celem jest uszczegółowienie uzyskanych danych. Odgrywając rolę „obcego”<sup>39</sup> moż-

<sup>37</sup> K. Kaźmierska. *Konstruowanie narracji o doświadczeniu wojennej biografii...*, dz. cyt.

<sup>38</sup> Podkreślenia autorki artykułu.

<sup>39</sup> „Obcy” posiada wiedzę, która nabył wychowując się w swojej własnej kulturze, własnej grupie i do niej automatycznie się odwołuje, często jednak odkrywa, iż nie jest ona przydatna w nowej sytuacji (A. Schutz. *Collected Papers. Vol. II. Studies in Social Theory. The Hague, Nijhoff 1964*).

na postawić pytania, które dla narratorów będą naiwne, a jednocześnie skłonią ich do głębokiej refleksji i nadania znaczeń określonym sytuacjom oraz uporządkowania ich. Jak pisze Alfred Schütz: „Jeśli podejmie wysiłek odpowiedzi na nie, będzie musiał sproblematyzować własną tożsamość, założenia kultury, które do tej pory traktował jako oczywiste”<sup>40</sup>. Moje doświadczenia wskazują, że więźniowie przyjmują dwie dominujące postawy wobec pytań „obcego”. Wchodzą w rolę osoby refleksyjnej (nadają znaczenia wyjaśnianym zjawiskom, podejmują pracę nad własną biografią) lub w rolę eksperta, który nie może podzielić się wiedzą, ponieważ jest „tajemna”.

Również ostatnia faza wywiadu narracyjnego nastroża określone trudności badaczowi w środowisku więzienia. O ile bowiem w pierwszej fazie musiał on pokonywać nieprzyjazne warunki instytucji totalnej i przekraczać bariery fizyczne, psychiczne i tkwiące w strukturze społecznej instytucji, o tyle zakończenie wywiadu sprowadza się często do rekonstrukcji tych barier. Z chwilą pojawienia się funkcjonariusza odprowadzającego badanego do celi wraca atmosfera nacechowana wysokim poziomem formalizmu, nieufności i obojętności.

\* \* \*

Na realizację projektu badawczego w warunkach izolacji więziennej składać się winno nie tylko odpowiednie przygotowanie zaplecza teoretyczno-metodologicznego badacza. W sam proces badawczy wpisuje się odpowiednia postawa oraz swoista zmiana, jakiej powinien podlegać badacz. Polega to na konieczności oswojenia się z otoczeniem więziennym, z badanymi, których zachowania i reakcje mogą być różnorodne. Naukowiec winien przyjąć postawę z jednej strony nacechowaną życzliwością i elastycznością, z drugiej natomiast dystansem i nie przekraczaniem granic swojej roli. Ponadto badacz powinien uodparniać się w kontakcie z osobą przestępczą na rozmaite techniki wywierania wpływu. Ważną umiejętnością jest okazywanie szacunku bez ryzyka, że postrzegany on będzie jako słabość lub przejaw zachwyty dla opowiadanych przez więźnia historii (o charakterze „wielkościowym”).

Weryfikacji badacza podlegają jego osobiste przekonania i stereotypy. Społeczny świat więzienia wywołuje ambiwalentne odczucia, zwłaszcza w przypadku szczególnie bezlitosnych zabójców lub przestępców seksualnych. Jest to świat, który jednocześnie odpycha i przyciąga, przeraża i fascynuje. Z jednej strony mamy do czynienia z kryminalistami, którzy odbywają karę pozbawienia wolności za czyny często nacechowane okrucieństwem, a nawet bestialstwem, z drugiej, w bezpośrednim kontakcie z więźniem świadomość ta ustępuje miejsca swoistemu zaskoczeniu i konstatacji, że rozmówca jest „zwykłym” człowiekiem, niewyróżniającym się niczym specjalnym od innych i nieposiadającym znamion widocznej patologii.

---

<sup>40</sup> Tamże, s. 9.

## Streszczenie

Celem artykułu jest ukazanie możliwości zastosowania wywiadu narracyjnego jako techniki jakościowych metod gromadzenia danych. Przedmiotem rozważań są wybrane problemy natury metodologicznej prowadzenia wywiadów narracyjnych oraz trudności jakie towarzyszą warunkom pozyskiwania narracji więźniów. Charakterystyce poddano technikę wywiadu narracyjnego w kontekście możliwości badawczych jakie ona stwarza, lecz także ograniczeń tkwiących w badaczu, we właściwościach osób badanych oraz specyficznym terenie badań jakim jest więzienie.

## Abstract

### The narrative interview in researching offenders in prisons

The aim of the article is to demonstrate how the narrative interview can be used to collect qualitative data in the prison setting. The article discusses the methodology underpinning this technique and the challenges that arise when the researcher conducts narrative interviews with people in prisons. The challenges concern three aspects of the narrative interview: the personality and role of the researcher, the characteristics of the interviewees, and the prison as the setting for interviews.

## Bibliografia

- Berger P.L. (1963). *Invitation to sociology: A humanistic perspective*. New York: Doubleday, Garden City.
- Berger P.L., Luckman T. (1966). *The social construction of reality: A treatise in the sociology of knowledge*. New York: Anchor Books, Garden City.
- Błachowski S. (1930). *Przedmowa*. W: Urle-Nachalnik. *Życiorys własny przestępcy*. Warszawa: Wyd. Towarzystwa Patronat.
- Blumer H. (1969). *Symbolic interactionism: Perspective and methods*. New York: Prentice – Hall.
- Charmez K. (2009). *Teoria ugruntowana. Praktyczny przewodnik po analizie jakościowej*. Warszawa: PWN.
- Chesney-Lind M., Pasko L. (2004). *The Female Offender: Girls, Women, and Crime*. Los Angeles: CA: SAGE.
- Chomczyński P. (2006). Wybrane problemy etyczne w badaniach. Obserwacja uczestnicząca ukryta. *Qualitative Sociology Review*, t. 2, nr 1, dostęp online: [http://www.qualitativesociologyreview.org/PL/archive\\_pl.php](http://www.qualitativesociologyreview.org/PL/archive_pl.php)
- Conwell C., Sutherland E. (1937). *The Professional Thief*. Chicago: University of Chicago Press.
- Chutnik S., Długosz M. (2012). *Proszę wejść: więzienie: historie nieprawdziwe*. Warszawa: Wyd. Nowy Teatr.
- Hayward K., Maruna S., Mooney J. (red.) (2010). *Fifty Key Thinkers in Criminology*. London–New York: Routledge.



- Janiszewska-Talago E. (1980). *Wykonywanie kar długoterminowego pozbawienia wolności*. Warszawa: Instytut Badania Prawa Sądowego.
- Kamiński M. (2006). *Gry więzienne. Tragikomiczny świat polskiego więzienia*. Warszawa: Oficyna Naukowa.
- Kaźmierska K. (1996). Konstruowanie narracji o doświadczeniu wojennej biografii. (Na przykładzie analizy narracji kresowych). W: M. Czyżewski, A. Piotrowski, A. Rokuszewska-Pawełek (red.). *Biografia a tożsamość narodowa*. Łódź: Wyd. UŁ.
- Kaźmierska K. (1996). Wywiad narracyjny – technika i pojęcia analityczne. W: M. Czyżewski, A. Piotrowski, A. Rokuszewska-Pawełek (red.). *Biografia a tożsamość narodowa*. Łódź: Wyd. UŁ.
- Kaźmierska K. (2004). Wywiad narracyjny jako jedna z metod w badaniach biograficznych. *Przełom Socjologiczny*, t. 53, nr 1.
- Konarzewski K. (2000). *Jak uprawiać badania oświatowe-metodologia praktyczna*. Warszawa: WSiP.
- Konecki K.T. (2000). *Studia z metodologii badań jakościowych. Teoria ugruntowana*. Warszawa: PWN.
- Kowalski S. (1930). Wstęp. W: Urle-Nachalnik. *Życiorys własny przestępcy*. Warszawa: Wyd. Towarzystwa Patronat.
- Kruttschnitt C., Carbone-Lopez K. (2006). Moving beyond the Stereotypes: Women's Subjective Accounts of Their Violent Crime. *Criminology* 44(2).
- Lofland J., Snow D.A., Anderson L., Lofland L.H. (2009). *Analiza układów społecznych. Przewodnik metodologiczny po badaniach jakościowych*. Warszawa: Scholar.
- Matza D. (1964). *Delinquency and Drift*. New York: Wiley.
- Matza D., Sykes G.M. (1961). Juvenile Delinquency and Subterranean Values. *American Sociological Review* 26(5).
- McKendry J. (2006). "I'm Very Careful about That": Narrative and Agency of Men in Prison. *Discourse and Society* 17(4).
- Moczydłowski P. (1988). *Drugie życie w instytucji totalnej*. Warszawa: IPSiR UW.
- Moczydłowski P. (1989). O sposobach wglądu w sekrety stosunków międzyludzkich. Przypadek instytucji totalnych. W: A. Sulek, K. Nowak, A. Wyka (red.). *Poza granicami socjologii ankietowej*. Warszawa: Instytut Socjologii UW-PTS.
- Moczydłowski P. (1991). *Drugie życie więzienia*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.
- Piekarski J. (2008). Warunki uczestnictwa społecznego – uwagi o przedmiocie pedagogiki społecznej. W: K. Rubacha (red.). *Konceptualizacja przedmiotu badań pedagogiki*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Presser L. (2009). The narratives of offenders. *Theoretical Criminology* Vol. 13(2).
- Rokuszewska-Pawełek A. (1996). Miejsce biografii w socjologii interpretatywnej. Program socjologii biografistycznej Fritza Schütze. *ASK*, nr 1.
- Rubacha K. (2008). *Metodologia badań nad edukacją*. Warszawa: WSiP.
- Shaw C.R. (1931). *The Natural History of Delinquent Career*. Chicago: University of Chicago Press.
- Shaw C.R. (1936). *Brothers in Crime*. Chicago: University of Chicago Press.
- Shaw C.R. (1966). *The Jack-Roller: A Delinquent Boy's Own Story*. London: University of Chicago Press, Ltd.
- Shaw C.R., McKay H.D. (1942). *Juvenile Delinquency and Urban Areas*. Chicago: University of Chicago Press, Illinois.
- Schutz A. (1964). Collected Papers. Vol. II. *Studies in Social Theory*, The Hague: Nijhoff.

- Schutz A. (1970). *On phenomenology and social relations: Selected writing*. Chicago: University of Chicago Press.
- Silverman D. (2009). *Prowadzenie badań jakościowych*. Warszawa: PWN.
- Strauss A.L. (1969). *Mirrors and masks*. Mill Valley: CA: Sociology Press.
- Urbaniak-Zajac D. (2008). Rzeczywistość pedagogiczna a sposoby jej poznawania – perspektywa interpretacyjna. W: K. Rubacha (red.). *Konceptualizacja przedmiotu badań pedagogiki*. Kraków: Oficyna Wydawnicza Impuls.
- Urke-Nachalnik (1930). *Życiorys własny przestępcy*. Warszawa: Wyd. Towarzystwa Patronat.